Nr. 33. Kraków, Czwartek 13 Lutego 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED. 190.

Niemcy odmawiają opróżnienia Poznańskiego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: W odpowiedzi na notę doręczoną dnia 3 b. m. przez generała Noudanta w imieniu marszałka Focha niemieckiej komisyi rozejmowej, rząd niemiecki oświadczył co następuje:

Rząd niemiecki przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że mocarstwa ententy chcą wysłać do Polski specyalną misyę upoważnioną do usunięcia tam wedle możności wszelkich nieporządków i do nakłonienia władz polskich do zaniechania gwałtów wobec wojsk niemieckich. Rząd niemiecki wyda wszelkie zarządzenia celem zabezpieczenia przejazdu komisyi, skoro tylko otrzyma wiadomość o terminie jej przejazdu. Natomiast nie leży wcale w intencyi Niemiec wyjść poza ramy i warunki nałożone przez ententę na Niemcy. Co do praw przejazdu, rząd niemiecki sądzi, że wspomniana komisya działalnością swoją obejmie obszary leżące poza granicami objętemi rozejmem. Wykonywanie zwierzchnictwa w obrębie wspomnianych granic jest wyłącznie rzeczą rządu niemieckiego. Rząd niemiecki może przeto przedstawicielom innych państw przyznać pewne uprawnienia, skoro zobowiąże się do tego specyalnym układem. Rząd niemiecki nie może też uznać w obrębie granic państwowych stworzonych władz polskich, które zapoczątkowały zupełnie niezależne polityczne życie. Rząd niemiecki jest zdania, że trzymać się musi tylko tych zobowiązań, które ma wobec obszarów zamieszkałych przez ludność niewątpliwie polską, a to w myśl programu Wilsona. Rząd niemiecki nie może ścierpieć, aby poddani niemieccy pochodzenia polskiego zdążali do przeprowadzenia swych celów w drodze gwałtownego oderwania obszarów niemieckich od państwa niemieckiego. Ze swej strony rząd niemiecki nigdy nie zamierzał występować gwałtownie i przy użyciu siły przeciw poddanym niemieckim pochodzenia polskiego. Jest rzeczą znaną, że polscy mieszkańcy prowincyi pruskich złamawszy przysięgę, zwrócili broń przeciw narodowi niemieckiemu i usunęli władzę państwową. — Przeciw tak buntowniczemu postępowaniu rząd niemiecki musi zastrzedz sobie swobodę działania, dopóki zbrojne formacye polskie nie usuną się z obszarów niemieckich. O ostatecznej przynależności obszarów, które marszałek Foch nazwał niemiecką Polską, rozstrzygnie dopiero kongres pokojowy.

Z Sejmu polskiego.

Ugrupowanie stronnictw.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, dnia 12 lutego.

(mir.) Sprawa wyboru marszałka sejmowego ma wejść pod dyskusyę stronnictw dopiero po definitywnem ukonstytuowaniu się klubów sejmowych, co jeszcze nie nastąpiło.

Najliczniejszym, jak dotąd, jest Związek narodowo-ludowy, liczący już obecnie ponad 108 posłów. Po ustaleniu liczby reprezentantów Wielkopolski i Śląska Cieszyńskiego, szeregi jego, jak oczekują, jeszcze się zasilą. Drugą, co do liczebności grupę, stanowi P. S. L. (Thuguttowcy) ze „stapińszczykami“ i „Okoniowcami“, dalej Piastowcy, „Związek polskich posłów socyalistycznych“; wreszcie oddzielną grupę stanowią posłowie N. Z. R.

Do Związku narodowo-ludowego wchodzą, jak dotąd, następujące grupy: Zjednocz. narodowe, demokr. chrześcij. stron. narod. dem. i grupa bezpartyjnych posłów ludowych; wejdą dalej posłowie wielkopolscy. Solidarność ścisła - obowiązuje wszystkie grupy w sprawach ogólno-narodowych, jak konstytucya, wojsko, polityka zagraniczna; inne kwestye, w razie rozbieżności poglądowej, nie podpadają obowiązkowi solidarności.

Warszawa, dnia 12 lutego.

(mir.) Ugrupowania w Izbie poselskiej co do układu stronnictw, nie są jeszcze ustalone. Rokowania pomiędzy poszczególnemi grupami toczą się ciągle i każda chwila może przynieść silne zmiany.

Jak dotąd, lewica sejmowa składa się: ze Związku stronnictwa P. P. S. (33 posłów, do której to liczby dołączą się ewentualnie socyalistyczni posłowie ze Śląska), P. S. L. grupa Thugutta (57 posłów), oraz grupa Ks. Okonia i Stapińskiego. Prawica: Związek narodowo-ludowy (dotąd 108 głosów) i konserwatyści (dotąd 30 głosów). Centrum: Piastowcy (41 głosów), N. Z. R. (17 głosów) i luźne grupki.

Warszawa. P. A. T. Z posłów poznańskich przystąpili do Narodowego Związku Ludowego: Korfanty, Seyda, Trąmpczyński, ks. Kłos i ks. Stychel. Pos. Nowicki wstąpił do Narodowego Związku Robotniczego.

W miejsce posła żydowskiego Rosenfelda, przebywającego w Szwajcaryi, wejdzie pos. Szipper poale-syonista z Tarnowa.

PRACE KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa. P. A. T. Onegdaj odbyło się długie posiedzenie konwentu seniorów pod przewodnictwem posła Radziwiłła. Omawiano projekt regulaminu Izby. Sprawę odpowiedniej reprezentacyi Poznańskiego w Sejmie odroczono do dzisiaj.

Expose premiera.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego.

(mir.) Na najbliższem posiedzeniu Sejmu, którego termin jeszcze nie ustalony, jak się jednak spodziewają, nastąpi ono już w czwartek lub piątek, prezydent ministrów Paderewski wygłosi swoje „exposé“.

Posiedzenie Sejmu w piątek.

Warszawa. P. A. T. Konwent seniorów obradował wczoraj w dalszym ciągu nad projektem regulaminu sejmowego. Poszczególne paragrafy wywołały ożywioną dyskusyę. Niektóre z nich na posiedzeniu wtorkowem odrzucono całkowicie, inne przyjęto ze zmianami albo wstrzymano się z powzięciem co do nich ostatecznej decyzyi. Po ukończeniu obrad i głosowania nad regulaminem zastanawiano się nad sprawą dopuszczenia do Sejmu dalszych przedstawicieli z zaboru pruskiego. W końcu uchwalono, że drugie plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się sprawa regulaminu, ukonstytuowania się sejmu i wyboru poszczególnych komisyi, a więc i ewentualnie wybór komisyi prawnej, któraby miała rozstrzygnąć o dopuszczeniu delegatów Poznańskiego do Sejmu.

O przedstawicieli b. zaboru prusk.

Warszawa. P. A. T. Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów zgłosił poseł Korfanty następujący wniosek:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ogłosi natychmiast następującą ustawę:

Ustawa o uzupełnieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej członkami Naczelnej Rady Ludowej.

1. Ponieważ w byłej dzielnicy pruskiej wybory do Sejmu polskiego nie mogły się odbyć z powodu okupacyi przez wroga, wchodzą do Sejmu jako przedstawiciele byłej dzielnicy pruskiej członkowie Naczelnej Rady Ludowej w liczbie 71 wybrani przez Sejm dzielnicowy w Poznaniu dnia 5 grudnia 1918 powstały z powszechnych wyborów.

2. Mandaty członków Naczelnej Rady Ludowej ważne są tylko do czasu zjednoczenia byłej dzielnicy pruskiej z Rzeczpospolitą Polską.

3. Wybory uzupełniające w byłej dzielnicy pruskiej muszą się odbyć w przeciągu 4 tygodni po przyłączeniu byłej dzielnicy pruskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Daszyński zgłosił następujący wniosek w tej sprawie:

Wzywa się komisyę prawniczą, aby do dni 14 przedstawiła Sejmowi projekt ustawy o udziale kresowych ziem polskich, dziś pod zarządem Rzeczypospolitej jeszcze się nie znajdujących, w przedstawicielstwie sejmowem Państwa Polskiego. Wniosek ten w myśl przyjętej poprawki posła Bardla zmieniono w ten sposób, aby komisya co do kresów zaboru pruskiego do dni 3, co do kresów wschodnich do dni 14 wnioski przedstawiła.

O WALUTĘ POLSKĄ.

Warszawa. (mir.) Klub Piastowców obradował nad regulaminem sejmowym, potem konferował z prezydyami klubów sejmowych w sprawie taktyki wspólnej w Sejmie w kwestyach, dotyczących ludu. Popołudniu naradzał się klub Piastowców w obecności reprezentantów banków galic. Dra Szarskiego, Długosza, Stesłowicza, Steinhausa, Lewakowskiego, Fedorowicza, Słuszkiewicza i Lewakowskiego. Zastanawiano się nad kwestyą niedopuszczenia do obniżenia waluty koronowej w stosunku do marek przy zaprowadzeniu nowej waluty w Polsce. Uchwalono ustalić kurs lecha do marki, a nie ustalać stosunku lecha do korony i rubla. Postanowiono wysłać w tej sprawie delegacyę do ministra skarbu.

Socyaliści znowu burzą.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego.

(mir.) Socyaliści zwołują do Warszawy trójdzielnicowy zjazd przedstawicieli Rad delegatów robotniczych miast i wsi, którego termin ma ustalić oznaczona na 22 b. m. narada Rad warszawskiej, krakowskiej, lubelskiej, łódzkiej i radomskiej na posiedzeniu w dn. 22 b. m. w Warszawie. Znamienny zjazd socyalistyczny pozostaje w związku ze wzmożonym ruchem, podjętym przez przywódców socyalistycznych, dla odzyskania jeśli już nie władzy, która im wypadła z rąk, to chociaż wybitnego wpływu na bieg politycznych wydarzeń.

Prasa lewicowa z „Robotnikiem“ na czele nie ustaje w ostrej kampanii przeciw proponowanemu przez N. R. L. wielkopolską składowi przedstawicielstwa zaboru pruskiego w Sejmie, ponieważ obawia się, że liczebnie znacznie wzmocnią przeciwników lewicy.

NIETYKALNOŚĆ POSELSKA.

Urzędowy „Monitor polski“ ogłasza następujący dekret w sprawie nietykalności członków sejmu ustawodawczego:

Członkowie sejmu ustawodawczego nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za jakiekolwiek głosowanie w sejmie lub jego komisyach, za zachowanie się i za oświadczenia w sejmie lub w jego komisyach odpowiadają tylko przed sejmem podług przepisów porządku sejmowania.

W ciągu sesyi sejmu ustawodawczego członkowie sejmu nie mogą być pozbawiani wolności, ani też postępowanie karne nie może być przeciwko nim wdrażane bez uprzedniej zgody sejmu, o ile nie będą schwytani na gorącym uczynku. W tym wypadku władza sądowa uwiadomi niezwłocznie prezydyum sejmu. Sejm może zażądać niezwłocznego uwolnienia niezależnie od tego, czy uwięzienie nastąpiło podczas sesyi, czy przed jej rozpoczęciem.

Postępowanie karne przeciwko członkowi sejmu ustawodawczego na żądanie sejmu winno być zawieszone na czas sesyi.

URZĘDNICY POSŁAMI.

Pisma warszawskie donoszą:

Według dekretu naczelnika państwa, art. 9 ordynacyi wyborczej otrzymał brzmienie następujące:

Płatni urzędnicy państwowi z chwilą wyboru na posła są zwolniani na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych i nie otrzymują za ten czas poborów, związanych z ich urzędem. Przynależni do wojska w razie wyboru na posła zwalniają się zupełnie z armii polskiej na czas trwania mandatu poselskiego. Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

O powrót wojsk polskich.

„Kuryer Poznański“ donosi: Prezydent ministrów Paderewski polecił Komitetowi Narodowemu w Paryżu wytężyć wszystkie siły i poczynić wszelkie kroki, by wojska polskie we Francyi mogły powrócić do Polski.

Komisya koalicyjna w Cieszynie.

Wczoraj przybyła do Cieszyna komisya koalicyjna złożona z 8 członków w sprawie zbadania stosunku Polaków do Czechów na Śląsku i przeprowadzenia w myśl uchwał kongresu pokojowego linii demarkacyjnej. Smutną jest rzeczą, że w Cieszynie komisya nie zastała członków Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego, którzyby ją mogli poinformować o faktycznym stanie rzeczy. Dzięki perfidnemu postępowaniu Czechów, którzy na 3 dni przed przybyciem komisyi aresztowali po raz czwarty członka Rady Narodowej Cieszyńskiej Dra Jana Michejdę, komisya koalicyjna zdana jest na razie na stronnicze i kłamliwe informacye Czechów.

Komisya koalicyi pracuje.

Warszawa. P. A. T. Komisya aprowizacyjna ententy odbyła wczoraj pierwszą naradę, zatwierdzając prace przygotowawcze, przedsięwzięte przez komisye amerykańskie i amerykańskie ministerstwo żywnościowe. Komisya zastanawiała się nad szybką dostawą żywności z Gdańska do Polski.

Skład Komisyi koalicyi.

Warszawa. P. A. T. Skład misyi ententy jest następujący: Przedstawiciele Francyi: Ambasador Noulens (z małżonką), generał Niessel, p. Grenard konsul generalny (misya cieszyńska), kapitan fregaty Gallaut attache marynarki, p. Robien sekretarz ambasady, pułkownik Montmarin, major Vicaire, Józef Noulens sekretarz osobisty ambasadora, p. Fradel komisarz morski, kapitan de Suranie, Dr Zieliński i p. Trouve przedstawiciel ajencyi Havasa. — Anglia: Sir Esme Howard, generał Carton de Wiard, pułk. Hammond, major King, pułkownik Colson (misya cieszyńska), kapitan Maule, kapitan Kennedy, kapitan Carmone-Williams, kapitan Leweson-Gower, p. Fleury i p. Atter przedstawiciel biura Reutera. Stany Zjednoczone: P. Lord, generał Kerman, kapitan Ewell, Dr Arstowski, kapitan English, kapitan Work, p. Driver, porucznik Lusenay, p. Collidge, p. Dubose, p. Wass junior, p. Wass senior (przedstawiciele prasy amerykańskiej). Czterej ostatnio wymienieni należą do misyi cieszyńskiej. Włochy: P. Montagna minister pełnomocny, genrał Romei Longena, major Stabile, kapitan Venturi, kapitan Pallavicini, porucznik Romei-Longena, p. Antonelli przedstawiciel ajencyi Stefaniego. Misya gen. Berthelemy'ego: Generał Berthelemy, pułkownik Smith, porucznik Rawlings, major del' Etoile, major Fordham i porucznik Lamarque.

Bolszewizm czy bandytyzm?

„Dziennik Polski“ donosi: Dnia 9 b. m. na szlaku kolei warszawsko-wiedeńskiej w odległości 3 i pół wiorst od stacyi Skierniewice dróżnik kolejowy M. Grabski znalazł na torze 4 bomby, napełnione materyałem wybuchowym. Było to na chwilę przed nadejściem pociągu kuryerskiego z Krakowa, którym zdążało na Sejm wielu posłów i wybitnych osobistości.

Bomby zdołał p. Grabski na czas usunąć.

Następnego dnia takiżsam zamach i w tem samem miejscu znów się powtórzył, ale udaremnił go p. Grabski i tym razem.

Pomoc Poznańskiego dla Lwowa.

Poznań. P. A. T. Gen. Dowbor-Muśnicki wydał rozkaz dzienny, dotyczący pomocy dla Lwowa, w którym powiada, że wojska Muśnickiego, walczące z najniebezpieczniejszym wrogiem Polski, nie mogą dostarczyć takiej pomocy Lwowu, jaka jest potrzebna i mogą dać tylko pomoc moralną, odsyłając nie wielką ilość ludzi, dla zaznaczenia, że myślą i sercem są z bohaterami, walczącymi na kresach wschodnich.

ZMIANY W WOJSKOWOŚCI.

Poznań. P. A. T. Gen. Muśnicki zwolnił podpułkownika Stachiewicza na jego prośbę z obowiązków szefa sztabu dywizyi, a w jego miejsce powołał podpułkownika Andersa.

SPRAWA BRONI DLA POLSKI.

Berlin. P. A. T. Biuro Wolffa donosi z Nowego Jorku: Wardl w telegramie z Waszyngtonu donosi: Ententa wskazuje na to, że dostarczona Polakom broń nie może być użyta do walki przeciw mocarstwom centralnym. Ameryka i ententa mają zamiar chronić mocarstwa centralne przeciw atakom z zewnątrz, albowiem Niemcy złożyły bezwzględnie broń na warunkach podyktowanych przez ententę.

Strajk oficerski we Wrocławiu.

Wrocław. Oficerowie generalnej komendy 6 korpusu armii zastrajkowali. Powodem stał się zatarg z radą żołnierską.

Oficerowie kontrolowali żołnierzy, czy przychodzą o ósmej rano do koszar. Rada żołnierska postanowiła kontrolować punktualne przychodzenie oficerów. Ci zażądali na to, aby usunięto przewodniczącego rady żołnierskiej. Skoro to się nie stało, zastrajkowali.

Pisma obawiają się, że ucierpi na tem zwartość i działalność „Grenzschutzu“.

Bolszewizm i pogromy żydów.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Nienawiść przeciw żydom w Rosyi, którzy zajmują 85 procent wszystkich urzędów państwowych, wzrasta. — Powszechnie oczekują w Rosyi pogromów żydowskich, jakich świat nie widział. Bolszewicy obrabowawszy miasta stołeczne i prowincyonalne, zaczynają się dobierać do wsi, na które nakładają wysokie kontrybucye. Jeżeli wieś kontrybucyi nie płaci, przybywa tam natychmiast ekspedycya karna, która pali wsie. W Moskwie oczekują powszechnie, że panowanie bolszewików jeszcze w ciągu roku bieżącego się skończy, zwłaszcza, że wśród ludu wiejskiego panuje ogromne wzburzenie.

Niemcy sądzą Polaków.

Poznań P. A. T. W Bydgoszczy oddano pod sąd doraźny pod zarzutem zdrady stanu 11 Polaków, których wzięto do niewoli w czasie walk pod Chmielnikiem i Laskami. 5 z nich skazano na 12 lat, 5 na 15 lat, a 1 na 10 lat domu kary.

Polacy u Clemenceau.

Paryż. Radyotelegram stacyi iskrowej w Krakowie. Pan Clemenceau otrzymuje tytuł doktora Uniwersytetu krakowskiego. Delegacya polska udała się do p. Clemenceau i wręczyła mu dyplom „honoris causa“ Uniwersytetu krakowskiego. Pan Clemenceau przyjął delegacyę słowami, które ją głęboko wzruszyły: Polska jest krajem, który najwięcej ucierpiał wskutek wojny. Wszyscy sprzymierzeni zgadzają się w jednym głównym punkcie, to znaczy wskrzeszenia (reconstitution) wolnej i silnej Polski. Ona jest pierwszą, która potrzebuje odbudowy (reparation). Co się tyczy pana Clemenceau, to będzie on pracował całem sercem nad tem dziełem.

KRONIKA.

Kraków, dnia 13 lutego.

Rozgoryczenie w mieście wywołała niespodzianka, jaką był niefortunny odwrót Komisyi Rządzącej, wywołany gwałtem przez grupę handlarzy bydła i rzeźników. Ta niesłychana wprost bezkarność nie może się przyczynić do unormowania stosunków aprowizacyjnych w kraju. Walka z paskarstwem bardzo trudna i niebezpieczna dla szermierzy ładu i tępicieli wyzysku, przez takie nieuzasadnione niczem ustępstwa władzy wobec gwałtu, może przeważyć szalę zwycięstwa na stronę tryumfującego dzisiaj paskarstwa i uświęca gwałt, który także na innych polach będzie próbować szczęścia.

Krzywdzony przez cały czas wojny ogół ludności, został żywo dotknięty bezkarnością rozzuchwalonych paskarzy, a sądzimy, że takie przeciąganie struny może mieć bardzo nieprzyjemne następstwa, bo świadczy o bezsilności władz w walce przeciw najstraszniejszemu, wewnętrznemu wrogowi państwa t. j. paskarstwu. Jest ono siewcą nędzy i moralnym sprawcą rosnącego rozgoryczenia mas, które nie znajdując ochrony władz, w samoobronie szukać będą pomocy.

NA RZECZ POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTW. Z ks. Biskupiego Konsystorza dowiadujemy się, że Książę Biskup Adam Sapieha wydał odezwę do duchowieństwa swej dyecezyi, w której wzywa je do licznego podpisywania Polskiej pożyczki państwowej i poleca mu zachęcenie wiernych swej dyecezyi do licznej subskrypcyi.

POD UWAGĘ KOMISYI APROWIZACYJNEJ. Dzisiaj zbiera się na posiedzenie komisya aprowizacyjna Rady miejskiej. Podajemy do jej wiadomości, że od szeregu tygodni otrzymujemy ze sfer mieszkańców Krakowa, a nawet ze sfer urzędników magistratu zażalenia na niejasne praktyki, jakie przejawiają się w gospodarce miejskiej. W nadesłanych listach wymieniane są nazwiska i fakty, świadczące rzekomo o popełnianych w instytucyach miejskich nadużyciach. Nie ogłaszaliśmy tych listów w przekonaniu, że podyktowane one są bądź osobistymi porachunkami, bądź też nie odpowiadają prawdzie. Ostatecznie jednak wobec tego, że napływa ich coraz więcej i w niektórych wypadkach okazały się one jednak prawdziwe, uważamy za obowiązek zaapelować do komisyi aprowizacyjnej, aby celem położenia kresu tym ciężkim bądź co bądź zarzutom, wydelegowała specyalną komisyę śledczą, któraby zbadała gospodarkę w oddziale aprowizacyjnym magistratu, oraz w przedsiębiorstwach miejskich i albo publicznie oczyściła urzędników w tych instytucyach ze stawianych im zarzutów, albo też winnych pociągnęła do jak najsurowszej odpowiedzialności. Tak, jak obecnie jest, dalej być nie może, chodzi o rachunki z pieniędzy publicznych i pod tym względem musi nastąpić zupełne wyjaśnienie sytuacyi i uspokojenie opinii publicznej.

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej wspólnie z prawniczą, na którem uchwalono projekt nowej taryfy dorożkarskiej, oraz obradowano nad projektem ustawy o prawnem stanowisku stróżów domowych. Po dłuższej dyskusyi wybrano subkomitet, złożony z p. p. Dudka, Holeksy, Mitasińskiego, Dra Musiła, Dra Rosenzwelga, Dra Schneidra, Dra Tillesa i Wielgusa, który ma w najbliższym czasie złożyć sprawozdanie.

W SPRAWIE PROPAGANDY POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Otrzymujemy następujące słuszne uwagi: Obecnie coraz więcej omawiają dzienniki sprawę propagandy polskiej pożyczki państwowej. Na prowincyi również daje się zauważyć większe zainteresowanie. Jednak co stoi na przeszkodzie? Wielka opłata należytości pocztowych od przesyłanych pieniędzy. Wysyłka n. p. 10.000 koron kosztuje obecnie dwadzieścia parę koron. Należałoby poczynić starania — aby rząd polski wydał polecenie, że przesyłki pieniężne i wszelkie pisma, odnoszące się do pożyczki państwowej, są wolne od opłaty pocztowej — tak jak było przy pożyczkach austryackich wojennych.

POGADANKA, urządzona staraniem „Organizacyi Narodowej“ w Krakowie, odłożoną została na sobotę 15 b. m. i odbędzie się w pryw. gimn. żeńskiem przy ul. Franciszkańskiej l. 1. I. p. o godz. 7 wieczór.

WIEC SĘDZIÓW I PROKURATORÓW okręgu apelacyi krakowskiej odbył się dnia 2 b. m. w Krakowie. Zebranie zagaił prezes Związku Dr. F. Bochenski, który po powitaniu reprezentanta rządu szefa sekcyi Dra Wł. Müllera — streścił działalność Związku i doniosłość chwili narodowego zjednoczenia. Referat na temat stanowiska sędziego w przyszłym ustroju Polski — wygłosił Dr. J. Windakiewicz. Po dalszych referatach Dra Hubickiego na temat piekących postulatów sędziów i M. Rożańskiego na temat przystąpienia sędziów do Związku ogólno-urzędniczego, uchwalono zaprosić do prac nad budową sądownictwa polskiego wszystkich sądowników, tudzież wysłać delegacyę do rządu w Warszawie, dla usilnego domagania się spełnienia uchwalonych naglących postulatów.

LICHWA KSIĘGARSKA. Sąd pow. karny w Krakowie zajmował się wczoraj dwiema sprawami lichwy księgarskiej. W pierwszej sprawie za książkę szkolną, której cena księgarska wynosi 2 K. 20 hal., żądano 15 K., w drugiej za Atlas Kozena, którego cena księgarska wynosi 8 K., żądano 30 K. Sędzia wydał w pierwszym wypadku wyrok uwalniający, w drugim skazał antykwarkę Esterę Himmelblau na 14 dni aresztu i 2.000 K. grzywny.

POŻAR W SUKIENNICACH. Wczoraj wieczorem około godz. 7 zapalił się towar w jednym z kramów w Sukiennicach. Zawezwana straż ogniowa, która przybyła natychmiast, zlokalizowała pożar. Szkoda nieznaczna.

DZIECI LWOWSKIE W GOŚCINIE U WARSZAWIAN. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj wyjechała do Warszawy pierwsza grupa ubogiej dziatwy lwowskiej na sześciomiesięczny pobyt, celem odżywienia ich. Warszawski „Komitet opieki nad lwowskiemi dziećmi“ zajmie się umieszczeniem w Warszawie 100 dzieci w wieku od 5- 12 lat.

WYKUPNO TOWARÓW W GALICYI. W ostatnich czasach gromady spekulantów i handlarzy z Królestwa Kongr. jak szarańcza rzuciły się na Galicyę i wykupują po każdej cenie wszelki towar. Towar ten spienięża się w Król. Kongr. za drogie pieniądze, przyczem najgorzej wychodzą ci, którzy płacą koronami. Za markę bowiem płaci się w Królestwie blizko 2 korony.

DEMONSTRACYJNY STRAJK KOLEJARZY odbył się w Sosnowcu we wtorek z powodu niewypłacenia im dotychczas pensyj za styczeń i luty. Przez cały dzień nie wyszedł z Sosnowca ani jeden pociąg; puszczono je dopiero wieczorem.

Zawiadomienia i komunikaty.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dnia 13, 14 i 15 b. m. odbędą się w sali Kopernika w Collegium Novum wykłady prof. Adama Krzyżanowskiego p. t.: „Życie gospodarcze narodów słowiańskich“.

WIECZÓR SONAT odbędzie się w piątek dnia 14 b. m. w sali Saskiej. Między innemi wykonaną będzie po raz pierwszy z manuskryptu Sonata Żeleńskiego. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. Czysty dochód przeznacza Towarzystwo Muzyczne na obronę Śląska.

NEKROLOGIA.

† Franciszek Juliusz Granowski, b. redaktor i wydawca „Wędrowca“, „Biblioteki dzieł wyborowych“, „Gońca porannego i wieczornego“, zmarł w Genui we Włoszech dnia 24 kwietnia 1918 r., przeżywszy lat 56. Urodzony we Lwowie, po ukończeniu Akademii rolniczej w Dublanach ś. p. Granowski rozwijał w latach 1894—1906 ruchliwą działalność w Warszawie jako pomysłowy i skrzętny wydawca. Zasługą jego jest niedokończone po dziś dzień olbrzymie wydawnictwo „Wielkiej encyklopedyi powszechnej“, którego opuściło prasę w jego nakładzie przeszło 20 tomów.

JERZY TURNAU.

SĄSIEDZI.

Opowieść ziemiańska.

(Ciąg dalszy).

Może tylko wówczas, gdy się wobec niej tak jakoś zaczepnie, a z niedostatecznym szacunkiem zachowywał. Ale już po owem polowaniu zaczęła inaczej myśleć. I gdyby nie stryj Witold i jej własne przez nią wyrozumowane mniemania...

Widocznie jednak taiła się w niej od dawna nadzieja, że to się zmieni, że przecież Stefan weźmie ją wreszcie, jakby przemocą, swoją wytrwałością i kochaniem. Bo teraz, gdy z każdym dniem coraz mniej było prawdopodobieństwa, że on powróci, tak jej się serce krwawiło! Lecz nie ustawała w gorących modlitwach.

XXX.

Było pogodnie, sucho i coraz cieplej. Przyszedł pamiętny, historyczny dzień drugiego maja, dzień straszliwie morderczych walk gorlickich. Po raz pierwszy od początku wojny nastąpiło zupełne przełamanie linii obronnej, obwarowanej i obmurowanej tak silnie, iż sami wojskowi wątpili o jakiejkolwiek możliwości zdobycia jej.

Potęga pruska, jak wąż chytra, jak rumak bojowy przezorna, a mocna jak zwierz drapieżny, rzuciła się niespodzianie, rozważnie a potężnie na Moskwę. I runęła na nią z gwałtowną chyżością lawiny, co bodzie, rozrywa, miesza, łamie, druzgoce. Grzmiały więc najpierw najgrubsze działa, posyłając z wyciem okropnem pociski, co wyrywały kratery głębokie, iż ziemia drżała i pękała wokoło; ryczały bez przerwy armaty, hucząc granatami, szrapnelami jęcząc, siejąc śmierć i zniszczenie. Z tej strony hałas tak oszałamiający, że żołnierze, nad których głowami wściekało się to piekło armatnie, leżeli w swych okopach ogłuszeni, oślepieni, pijani. A tam w okopach rosyjskich buchały wulkany, rzucając kawałami skał, pryskając odłamkami żelaza, zasypując wszystko rozpyloną ziemią, iż nad głowami nieszczęsnych słońce się zaćmiło, zasłonione brudno rudą mgłą ziemistą. A gdy umilkły te ryki i grzmoty, ruszył z tej strony lud rosły, straszny zaciekłością, bezwzględny posłuchem i porządkiem. Szedł gromadami, z karabinem w dłoni, z okiem złowrogo z pod żelaznego hełmu w przeciwnika utkwionem. Biegł i padał, znów wstawał i biegł dalej i dalej, nieustraszony, nieugięty. A padali jedni z rozkazu, drudzy od kuli. Miejscami padali kupami, zmiatani gęstą palbą karabinów maszynowych, jak zboże podcięte kosą. Lecz w miejsce leżących, wyrastali nowi i nowi, szli i biegli, nie dbając o kule, nie dbając o straszny pokos śmierci. I jak kiedy, w krajach, gdzie słońce wszelką zieleń wypala, mrowie straszliwe uweźmie się zjeść jakieś zwierzę i tak długo naciera, tratowane i gniecione, raz w raz nowemi falami płynąc, w końcu doń dojdzie, sobą zakryje, pod siebie weźmie i zdusi, tak w ataku gorlickim, ludy germańskie falą za falą, dziesiątkowane kulami obrońców, dopadły wreszcie okopów rosyjskich. Lecz wówczas niewielka już ich czekała robota. Bo jedni już pierzchli, drudzy bezbronne ręce w górę wznosząc, karabiny na znak poddania bagnetem w ziemię wbijali lub stali, z twarzami kurzem osmolonemi, szaremi z przestrachu, ogłupiałemi oczami przed siebie patrząc. Dużo ich leżało uspokojonych już, zasypanych gruzami i ziemią; lecz najwięcej było takich, co ich rodzona matka poznaćby nie mogła. Bo głowa się stoczyła gdzieś w dziurę granatu, odnóża błąkały się po rowach, a na sosnach i świerkach zawisły wnętrzności...

Starodawny „furror teutonica“ szalał, jak burza, a olbrzym moskiewski cofał się, krwawiąc.

* * *

Już w dzień bitwy gorlickiej, późnym wieczorem po kawiarniach wiedeńskich mówiono o toczących się rozstrzygających bitwach. A nazajutrz wieść o zwycięstwie rozchodziła się po mieście. Był to dzień ciepły, słońce świeciło łagodnie z poza chmur białych. Gdy tam rozpętały się straszności wojenne, tu było spokojnie, wesoło. W południe po przedmieściach chodziły tylko pogłoski. W samym środku miasta, na Grabenie i na Kaertnerstrasse już powtarzali jedni drugim wiadomości, które nadeszły do biur i banków. Przechodnie zatrzymywali się, tworząc większe i mniejsze gromadki. Nawet zupełnie obcy ludzie wypytywali się wzajemnie, rozmawiali ze sobą. Zrobił się nastrój poważny, lecz zwycięzki. Urzędowe potwierdzenie nastąpiło dopiero popołudniu we wrzaskliwie roznoszonych nadzwyczajnych wydaniach dzienników.

A najgoręcej przyjmowali te wiadomości wychodźcy z Galicyi, stęsknieni za powrotem do domu. Niechby wrócić do ruin, niechby zapłakać nad zgliszczami, lecz przynajmniej u siebie, przynajmniej na swojem! Westchnienia te wyrywały się najczęściej z piersi rolników. Więc i Zosi stęsknione oczy ożywiły się. Myśl o Stefanie brzmiała w jej duszy, jak jakaś kochana, smutna, lecz daleka melodya. Wróci? Nie wróci? To w mocy Bożej! Ach! żeby te wojska szły naprzód, jak najszybciej, żeby przekraczały lasy i rzeki i żeby uwolniły jej Górę kochaną!

I doczekała się tego prędzej, niż przypuszczała. Dzień za dniem ogłaszano dalsze postępy. Biuletyny wydawano kilka razy dziennie; niektóre obwoływano jeszcze późnym wieczorem. Już stróżka bramę zamykała, gdy szedł chłopczyna ulicą, wołając: „Extraausgabe!“. Zosia bez kapelusza zbiegła pędem na dół i dopadła chłopaka. — Z tryumfalną miną przyniosła gazetę cioci Marcie. Góra była oswobodzona! Zosia śmiała się, skakała, jak rozpustny chłopiec, całowała Martę, Olesia, a i tego jej było za mało, bo wyciągnęła Pawolcię z kuchni, zaczęła ściskać i obracać ją w kółko, niezważając na piski dziewczyny. Lecz wnet spoważniała. „Mam Górę moją kochaną — myślała — lecz gdzie mój Stefan, mój chłopiec serdeczny?“ Bo już coraz więcej przyzwyczaiła się do myśli, że on niczyj, tylko jej. Coś je mówiło, że wróci, nie było żadnych dowodów, iż zginął... Lecz chwilami jej nadzieja wisiała na pajęczynie tylko. Wówczas gasiła światło, klękała przy łóżku i modliła się długo...

* * *

Zaraz następnego dnia prosiła ciotkę Elsę o protekcyę dla uzyskania pozwolenia powrotu. W ministerstwie odpowiedziano, że na razie podróż jest wręcz niemożliwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KANTOR WYMIANY
Józefa Tomaszewskiego
(telefon 3325) 855
Kraków-Dworzec osobowy
obok restauracyi I. klasy i księgarni
przeprowadza wymianę wszystkich walut
po najlepszym kursie.
Przyjmuje subskrypcyę na pożyczkę polską.

S. A. Krzyżanowski
Księgarnia i Skład nut w Krakowie
poleca otrzymane na skład **nowości:**
Klejnoty poezyi staropolskiej. Nowa antologia. Ułożył, wstępem i przypisami opatrzył Gust. Bol. Baumfeld. Cena brosz. K. 24·—, opr. . . . K. 42·—
Krakow cz. I. K. Trzy struny, brosz. K. 6·—, opr. „ 10·—
Staff Leopold. Oczy otchłani, „ „ 6·—, „ „ 10·—
„ „ Pieśń o skowronku, brosz. K. 6·—,
Wino miłości, brosz. K. 6·—, opr. „ 10·—
Żeromski Stefan. Wisła, „ „ 5·—, „ „ 10·—
„ „ Wszystko i nic, brosz. K. 8·— opr. . . . „ 12·—
„ „ Syzyfowe prace, brosz. K. 24·— opr. . . . „ 30·—
„ „ Popioły, 3 tomy, brosz. K. 60·— opr. . . . „ 78·—
Brabiec J. Dzieje współczesne 1871 — 1918. Część druga 1890—1918. . . „ 24·—
„ „ Ku czemu Polska pójdzie? . . „ 1·80
Polska pod rządami okupacyi. I. . . „ 6·—
Śliwiński Artur. Powstanie styczniowe (z 12-ma portretami) . . . „ 30·—
„ „ Joachim Lelewel . . . „ 31·50
Lutosławski Jan. Sprawa rolna jako problemat Polski . . . „ 20·—
Krzyżanowski Adam. Założenia ekonomiki. (Zasad ekonomiki część pierwsza) . . „ 15·—
Smith Aleks. Podręcznik chemii ogólnej i nieorganicznej (ze 117 rysunkami) . . „ 50·—
Korczak Janusz. Jak kochać dziecko . . „ 14·—
Hertz Benedykt. Henryś, powieść dla młodzieży, opr. . . . „ 18·—
Do cen powyższych dolicza się 10% wojennego dodatku drożyźnianego.
Wysyłki uskutecznia się tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. 521

Dnia 15 lutego 1919 r. zostanie otwarty
w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 5
„SKLEP WIEJSKI“
który będzie zaopatrzony w produkty, jak: mleko, masło, ser, drób i t. d. 544
Towar będzie pierwszej jakości, po możliwie niskich cenach.

Towarzystwo katolickich właścicieli realności poszukuje urzędnika. Wiadomość Karmelicka 15, I. p., od 3½-5. 424

Pierwsza polska Pracownia narzędzi chirurgicznych i wyrobów nożowniczych
„AESCULAPIA“
Kraków, ul. Floryańska 43, ofic.
wykonywa wszelkie wyroby i naprawy narzędzi lekarskich. — Posiada motor elektryczny, własną niklownię i zatrudnia specyalistów. — Ceny bardzo przystępne. 453

Maszynę do pisania
Underwood Remington w dobrym stanie, z polskim, ruskim lub niem. alfabetem kupię.
Zgłoszenia także z prowincyi z podaniem systemu i ceny pod „Gdańsk“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 568

GOSPODYNI
w średnim wieku, umiejąca gotować, poszukuje obowiązku na plebanii. — Zgłoszenia pod M. L. do Administracyi „Głosu Narodu“. 612

Brat prosi o łaskawe podanie obecnego miejsca pobytu księdza Józefa Poplichy na adres: Jakób Poplicha w Lisiej Górze c. p. w miejscu pow. Tarnów. 615

Księgarnia i Skład Nut
G. GEBETHNERA i Sp.
w Krakowie 618
poleca ostatnie wydawnictwa
KASY PRZEZORNOŚCI I POMOCY WARSZ. POMOCNIKÓW KSIĘGARSKICH.
Daniłowski G. Z jednego źródła . . K 11·20
Jezierski E. Jan Henryk Dąbrowski „ 4·20
w oprawie „ 6·40
Młynarski F. Siła nabywcza pieniądza . . . „ 1·60
— Zasady filozofii społecznej . „ 9·60
Młyński S. Prymadonna (nowele) . „ 9·60
Oikiewicz A. Opaczne historye . . „ 10·20
Rappaport E. Carat i rewolucya . . „ 12·80
Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego.

Zarząd Jaworznickiej Kasy Brackiej w Jaworznie
przyjmie zaraz
lekarza górniczego.
Zgłoszenia możliwie osobiste z podaniem warunków na ręce Zarządu. 541

Pomocnika gospodarczego
z szkołą rolniczą i praktyką w gospodarstwie rolnem poszukuje Zarząd dużego majątku ziemskiego w Galicyi zachodniej. — Zgłoszenia z podaniem wymogów co do płacy przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ pod G. O. 562

ORYGINALNIE I WYKWINTNIE URZĄDZONA
KAWIARNIA i RESTAURACYA
„EMPIRE“
w KRAKOWIE przy ul. Sławkowskiej 30. Tel. 14-26.
WYDAJE NAJTANIEJ I NAJSMACZNIEJ PRZY KONCERCIE ORKIESTRY WIRTUOZÓW Prof. BRACI JONESCO
OBIADY I KOLACYE
BAR OBFICIE ZAOPATRZONY W CIEPŁE I ZIMNE PRZEKĄSKI PO NAJTAŃSZYCH CENACH.
Menu z 4-ech dań K 11·—
527

WOZY GOSPODARSKIE
ULE SŁOWIAŃSKIE
BRONA DREWNIANE
SIECZKARNIE
KIERATY i t. d.
wyrabia: 447
Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu.

Mahoniowe meble salonowe
i skromne wiedeńskie do sprzedania.
Kraków, ul. Kopernika 25, I. p. od rana do 1-szej i od 2-giej do 4-tej. 611

Kwalifikowana nauczycielka
wyucza w krótkim czasie języka francuskiego w słowie i piśmie. Wiadomość między godz. 5-7 wieczorem ul. Łobzowska l. 12, I. p. na lewo. 614

Pokój umeblowany
z utrzymaniem dla dwóch osób do wynajęcia od 15 b. m. Wiadomość Krowoderska 68, parter od godz. 1½—2. 610

Inteligentna panna
przyjmie posadę jako bona, ewentualnie z szyciem, najchętniej na wsi. Łaskawe zgłoszenia Masłowska Kraków-Podgórze, Lwowska 43, II. p. na prawo. 631

Lustro duże stojące tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu“. 622

Fortepian
Heitzmanna krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, Wolska 7. 497.

Zakopane Willa Jolanta
pokoje od 8 K z utrzymaniem zależnie od umowy. 524

Wyszedł Nr. 1 i 2 miesięcznika pod nazwą
„EWANGELIK“ 618
ORGAN EWANGELIKÓW POLSKICH.
Prenumerata roczna wynosi z przesyłką pocztową mk 8·—.
Numer okazowy wysyła się bezpłatnie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa, plac Małachowskiego (kancelarya Zboru).
Wydawca: Kolegium kościelne Zboru Ewang.-Augsb. w Warszawie.
Redaktor: Ks. Adolf Rondthaler, prefekt.
Treść N-ru 1-go: Do Czytelników. — Nasz program. — 1919! — Nadzieja i obowiązek. — Sprawa ustawy kościelnej. — Kresy polsko-ewangelickie. — Ze Zboru Ew.-Reformowanego. — Pożyczka milionowa Zboru Warszawskiego. — Wiadomości. — Ofiary. — Porządek nabożeństw.
Treść N-ru 2-go: Modlitwa. — Konkurs na pracę historyczną z zakresu dziejów reformacyi w Polsce. — W przededniu wyborów. — Polska gontyną Chrystusową. — O gimnazyum żeńskie. — Ze Śląska. — Sprawa szkół niemieckich. — Mazurzy pruscy. — Wiadomości.



Używajcie tylko polskich wyrobów toaletowych „DERMA“
Krem i puder do twarzy — puder dla dzieci — Shampon do włosów — mydła toaletowe — perłowy proszek toaletowy, odtłuszczający à la „DOSTAL“. Niezrównane w swej dobroci, sporządzone na podstawach naukowych, wyrobu
LABORAT. CHEM.-KOSM. „DERMA“
(St. Studnicki i Ska) 451
KRAKÓW — ULICA PODZAMCZE L. 22.
Na składzie w aptekach, drogeryach i perfumeryach.

MŁYNY GOSPODARSKIE
z kamieniami naturalnymi lub szmirglowymi, SRUTOWNIKI ręczne i kieratowe, WRZECIONA DO MŁYNKÓW, TRANSMISYE i KOŁA PASOWE, ŁOŻYSKA, STOJAKI, PRZYRZĄDY
do podnoszenia kamieni młyńskich
poleca do natychmiastowej dostawy 147
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

Już nadeszły maszyny do pisania
różnych systemów, aparaty do powielania oraz przybory do maszyn, prawdziwe amerykańskie radyrki (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki.
Ceny bezkonkurencyjne. 559
Specyalny warsztat reparacyjny.
Wszelkie reparacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie starannie i po niskich cenach
Rudolf Nowak w Krakowie ul. Grodzka 44, Telefon 3541.

MŁYNKI
do mielenia kości, młynki do zboża, parniki do karmy, sieczkarki do karmy dla drobiu, wiaderka, wagi dziesiętne i inne
poleca do natychmiastowej dostawy 146
SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie.

KSIĘGARZ
Poznańczyk, z długoletnią samodzielną praktyką we wszystkich działach poszukuje zaraz posady pomocnika. Zgłoszenia pod „Poznańczyk S. B.“ przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“. 542

POTRZEBNA
młoda panna Polka łagodnego usposobienia zdrowa, czysta, pracowita jako bona, do dwojga dzieci na wieś do dworu pierwszeństwo mają panienki z inteligencyi lub posiadające kurs fröblowski Warunki bliższe Siemiradzkiego 5. na lewo. 550

Poszukuje
się na wieś do dworu osoby z inteligencyi znającej się na gospodarstwie chowie trzody, drobiu jako gospodyni. — Posada od 1/III 1919. Bliższe warunki Kraków, Siemiradzkiego 5. parter na lewo. 551

BECZKI ŻELAZNE
NOWE LUB UŻYWANE ZAKUPIMY.
Fabryka Iskra, Kraków, ul. Łobzowska l. 8. 522

Obrazy
Ajdukiewicza, Boznańskiej, Fałata, Filipkiewicza, Grottgera, Hofmana, Malczewskiego, Pankiewicza, Pautscha, Weissa Wyczółkowskiego, i innych do sprzedania Kremerowska 8 II. p. na prawo od 3.—5 popoł. 200

ADMINISTRATOR
wielkich dóbr z wschodniej Galicyi, który z powodu inwazyi ruskiej nie mógł ze Lwowa dnia 1 listopada powrócić na stanowisko, a wobec stosunków politycznych tamże niema zamiaru wracać, poszukuje równorzędnego stanowiska na ordynaryę w wielkim majątku zaraz. Zgłoszenia przyjmuje naczelnik urzędu poczt. filia 7 Stradom Kraków dla „dyrektora“. 570

Srebro
używane kupuję płacę najlepszą cenę
Kopaczyński i Ska
Kraków, Bracka 2.
487

KURSA PRAWNICZE „IUS“ Kraków, Rynek gł. 22. „IUS“
EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System piśmienny i lekcyjny.

Polka
jako wychowawczyni poszukuje posady do małych dzieci. Zajmie się też szyciem. Posiada świadectwa długoletnie. Uprasza o łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod literą „M. A.“ 581

Do sprzedania
wózek resorkowy, wózek bez resorków, wolant, gik, faeton, uprząż. Wiadomość Kraków, Długa 38. w lakierni. 571

Staruszka
córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.